

## W drodze na Everest



**BOGUSŁAWA  
KRZACZANOWICZ**

W tym roku mija 60 lat, odkąd zdobyty został najwyższy szczyt ziemi – fascynujący i śmiertelnie niebezpieczny Mount Everest (8850 m n.p.m.), nazwany tak na cześć walijskiego kartografa sir George'a Everesta. Przez miejscową ludność góra ta uważana jest za siedzibę bogów: po tybetańsku nosi nazwę *Czomolungma*, czyli „Bogini-Matka-Ziemia”, po nepalsku *Sagarmatha*, czyli „Czoło Nieba”. W latach 20. zeszłego wieku jej pokonanie, po zdobyciu obu biegunów Ziemi (1909 i 1911) było ostatnim wielkim wyzwaniem złotej ery wypraw.

Pierwszym człowiekiem, który zaprażył zmierzyć się z Mount Everestem, był Anglik George Mallory. Po nieudanej próbie w roku 1921 napisał: *To było jak niesamowity sen, Everest. Mocarny olbrzym. Gigantyczny biały kief. Kolosalna skała pokryta śniegiem. Dla wspinacza to najbardziej zatruwający widok.* A jednak trzy lata później ponownie podjął wyzwa-

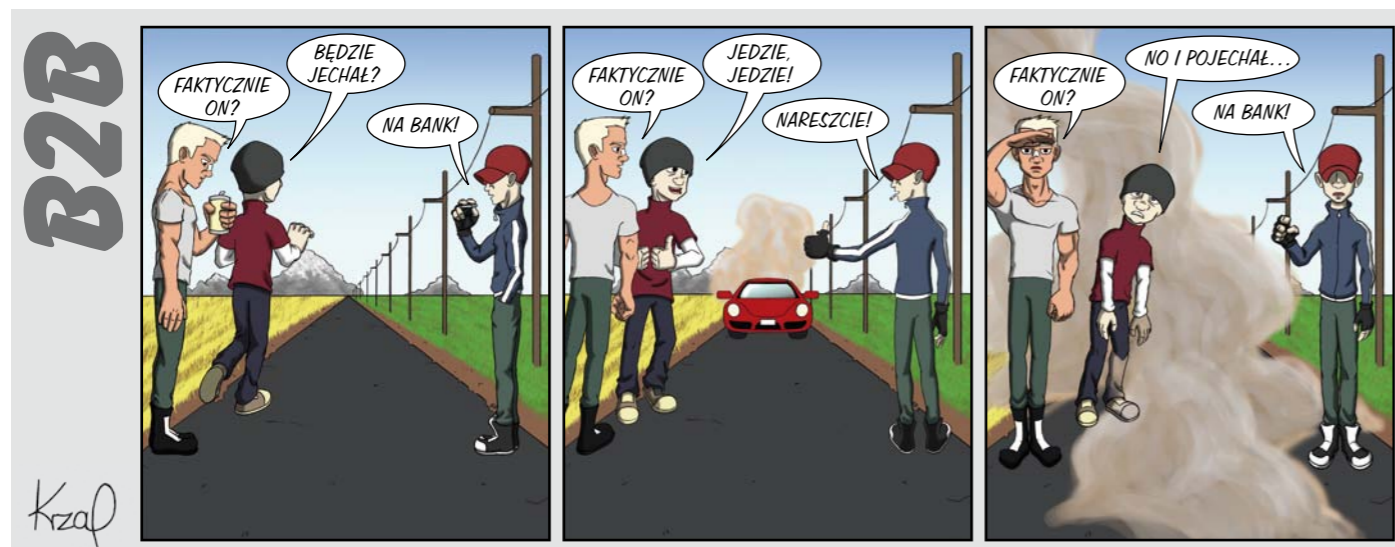
nie. Zapytany przez dziennikarza NYT, dlaczego się wspina na Everest, odpowiedział krótko: „Bo istnieje”. W trakcie brawurowego ataku – zginął. 75 lat później amerykańska ekspedycja odnalazła ciało Mallory'ego zaledwie 300 metrów poniżej szczytu. Może, jak sądzą niektórzy, zmarł w drodze powrotnej?

Potwierdzone i udokumentowane zdobycie Mout Everestu miało miejsce 29 maja 1953 roku. Jego bohaterem był Nowozelandczyk Edmund Hillary, z zawodu pszczelarz. Atak na górę przeprowadził wraz z nepalskim Szerpą Tenzigiem Norgayem. Na świętowanie nie było czasu, jak to w górach. Alpinści uściskali sobie dłonie, zrobili kilka zdjęć. Zostawili na szczycie krzyż i zakopali garść stłoczonego w ofierze dla bogów. Po zejściu do obozu Hillary zażartował: „W końcu załatwiliśmy skurczybyka”. Dzięki relacji na żywo w BBC słowa te usłyszał cały świat. Za swój wyczyn (nie żart) Hillary otrzymał od angielskiej królowej Elżbiety II tytuł szlachecki.

Sukces duetu Hillary-Tenzig z 1953 roku otworzył wielki i wciąż dalej zapisywany rozdział światowego himalaizmu. Za ich przykładem również nasi rodacy ruszyli na podbój najwyższych gór świata. Pierwszego polskiego wejścia na Everest dokonała Wanda Rutkiewicz 16 października 1978 roku, w dniu wyboru Karola Wojtyły na papieża. W jednym czasie „oboje wspięli się na swój

najwyższy szczyt”, jak miał to znakomicie spointować Jan Paweł II. Następną dekadą to pasmo spektakularnych sukcesów polskich wspinaczy – „Lodowych Wojowników”, jak z zachwytem pisała o nich ówczesna światowa prasa. Wyznaczali nowe drogi i nowe sposoby zachowań w górach, stale podnosili poprzeczkę: Andrzej Zawada – pionier zimowego himalaizmu, Krzysztof Wielicki i Leszek Cichy – pierwsi pogromcy Mount Everestu zimą, Wojciech Kurtyka – prekursor stylu alpejskiego (wspinanie się bez zakładania obozów i lin poręczowych), Jerzy Kukuczka – zdobywca Korony Himalajów... W marcu tego roku świat znów przypomniał sobie o Polakach za sprawą czwórki śmiazków, którzy postanowili zmierzyć się zimą z Broad Peak.

„Góry wysokie, co im z Wami walczyć każe?” – pytał w jednym z utworów zespół Budka Suflera. Potrzeba sprawdzenia się w skrajnie trudnych warunkach? Pragnienie wyjścia poza krąg monotonii codzienności? Dążenie do czegoś niewyobrażalnie pięknego, co jest wyżej i dalej, nawet za cenę trudnych, ryzykownych decyzji, tytanicznego wysiłku i wielkich wyrzeczeń? Dlaczego jednak piszę o tym w miesięczniku przeznaczonym dla ludzi motoryzacyjnego biznesu? Bo widzę tu pewne analogie, zwłaszcza w dzisiejszych, niełatwych czasach. Potwierdzają one, iż każdy ma swój Everest do zdobycia.



FOT. ARCHIWUM

**SPECTRAL**  
COLOR TECHNOLOGY

„Ze SPECTRAL pracuję bezbłędnie. Lubię to!”

Roman Szmytka  
Lakiernik

*Roman Szmytka*



### SPECTRAL UNDER 365

- > bardzo dobra przyczepność do powłok katalizacyjnych (bez konieczności szlifowania);
- > doskonała rozlewność;
- > krótki czas schnięcia;
- > gładka powierzchnia;
- > łatwa obróbka.

### SPECTRAL KLAR 565

- > gotowy do polerowania po 7 minutach przy nagrzewaniu promiennikiem lub 15 minutach w kabinie;
- > możliwość lakierowania całego samochodu dzięki długiemu czasowi otwarcia;
- > duża twardość niezależnie od temperatury schnięcia;
- > bardzo duża przezroczystość;
- > doskonała rozlewność;
- > wysoka wydajność dzięki ponad 60% zawartości części stałych i lakierowaniu na 1,5 warstwy.

[www.spectral.pl](http://www.spectral.pl)